



Ekologia Energetyka Informacje

## Nowe oblicze energetyki

📅 25 października 2018 👤 Dawid Kwiecień

**Andrzej Jurkiewicz – prezes zarządu firmy eGmina, Infrastruktura, Energetyka Sp. z o.o. – to ekspert branży energetycznej, z wieloletnim doświadczeniem i nowatorskim spojrzeniem na otaczającą rzeczywistość.**

**Działania spółki doprowadziły do uzyskania Polskiej Nagrody Innowacyjności 2018. Był Pan jednym z panelistów podczas sesji “Wyzwania rynku energetycznego. Polska, Europa, Świat”. Jakie wnioski wynikają z tej dyskusji?**

W panelu brał udział przedstawiciel Ambasady Niemiec w Polsce, więc mogliśmy skonfrontować nasze poglądy. Nasz zachodni sąsiad jest liderem w kwestii odnawialnych źródeł energii, która stanowi około 40 proc. całej produkcji. Ponadto posiadają ponad 6 tys. biogazowni, podczas gdy w Polsce funkcjonuje 90. To pokazuje, jak wielka jest ta dysproporcja. Warto też wspomnieć, że Niemcy rezygnują z energetyki jądrowej, podczas gdy nasz rząd chce ten sektor budować. Podstawowym wnioskiem z tej dyskusji jest konieczność stawiania na energię rozproszoną. Nie skupiałbym się jednak na fotowoltaice czy wiatrakach. One pozwalają na produkcję jedynie przez około półtora miesiąca w roku. Moim zdaniem powinniśmy w końcu docenić zalety biogazu. To jest przyszłość energetyki odnawialnej. Po pierwsze jest on produkowany przez cały czas. Wykorzystujemy substrat, czyli odpady



pierwsze jest on produkowany przez cały czas. Wykorzystujemy substrat, czyli odpady organiczne z hodowli zwierząt, dostępny przez cały rok. Wszyscy paneliści zgodzili się również z tym, że należy zwracać większą uwagę na oszczędność energii. Jako firma eGIE przeprowadziliśmy wiele audytów w zakładach przemysłowych, wraz z wdrożeniami proponowanych przez nas rozwiązań, gdzie obniżyliśmy zużycie energii o 10 do nawet 30 proc. To są ogromne wartości. W przypadku wielkich zakładów jesteśmy w stanie oszczędzić tyle energii, ile w ciągu roku zużywa całe miasto. Bardzo ważna jest również informatyzacja. Wdrożenie systemów zarządzania energią z wykorzystaniem Internetu daje niesamowite możliwości i zwiększa efektywność. Wyzwanie stanowi połączenie tych wszystkich systemów w jeden, ustandaryzowanie ich. Nie zapominajmy o najważniejszym. Musimy podejmować radykalne kroki w kierunku oszczędności energii, ograniczenia emisji gazów i zachłanności cywilizacji, by ratować naszą planetę. Naukowcy z całego świata potwierdzają, że to ostatni moment. Jeśli nie zmienimy sposobu postępowania w ciągu najbliższej dekady czy dwóch, to zmiany będą już nie odwracalne. Udało nam się poradzić z freonem, który był odpowiedzialny za dziurę ozonową, ale wyzwania, przed którymi stoimy, jest znacznie więcej.

### **Mówi Pan o biogazowniach, którymi zajmuje się eGIE. Czym one różnią się od tych proponowanych przez konkurencję?**

Przede wszystkim poszliśmy w innym kierunku – bazujemy na substracie, który jest dostępny w danym gospodarstwie i nie zakładamy zakupu czegokolwiek z zewnątrz. Dotychczas biogazownie upadały właśnie z tego powodu. Zmiany cen czy też problemy technologiczne z wykorzystywaniem innego rodzaju substratów stanowiły poważną przeszkodę. Ponadto, obserwując rynek doszliśmy do wniosku, że należy stworzyć własny układ kogeneracyjny, zamiast kupować gotowe technologie z krajów zachodniej Europy czy Chin. Wpadliśmy na znakomity pomysł, by wykorzystywać silniki Perkinsa, które są montowane w Ursusach i doskonale znane rolnikom. Ponadto zrezygnowaliśmy z zarabiania na eksploatacji tych urządzeń, tj. wymianie świec czy oleju. Jeśli do kosztów układów kogeneracyjnych doliczylibyśmy jeszcze koszty usług zewnętrznych, to nie byłoby to opłacalne dla rolników i ten interes nie miałby racji bytu. Zdecydowaliśmy się, by zarabiać na nadzorowaniu działania biogazowni przez Internet. Obecnie znajdujemy się na etapie komercjalizacji tego projektu i w przyszłym roku chcemy kilka takich mikrobiogazowni zamontować w zaprzyjaźnionych gospodarstwach rolniczych.

### **Czy najbliższe plany spółki dotyczą wyłącznie biogazowni, czy może pracują Państwo również nad innymi projektami?**

Zajmujemy się dwoma produktami. Cały czas ewoluuje nasz system nadzoru i zarządzania energią, który wykorzystujemy między innymi w spółdzielniach mieszkaniowych, wspólnotach czy mieszkaniach. Chcemy udoskonalić go o układ, który będzie umożliwiał sterowanie z wyprzedzeniem czasowym, uwzględniając przewidywanie pogody. Proszę sobie wyobrazić, że w nocy temperatura na zewnątrz wynosi -10 stopni Celsjusza, ale o godzinie 8:00 spodziewamy się już dodatniej temperatury. Tymczasem ciepło wytworzone w węźle dociera



do grzejników po dwóch-trzech godzinach, więc o godzinie 5:00 powinniśmy już zmniejszyć ilość kierowanej tam energii, a tak się nie dzieje. W tym projekcie chcemy również uwzględnić wpływ temperatury odczuwalnej na komfort użytkownika. Jeśli zaczniemy stosować w obiektach tzw. inteligentną krzywą grzewczą, osiągniemy spore oszczędności w zużyciu ciepła, co przełoży się nie tylko na finanse, ale również ekologię. Zamierzamy wystąpić do Unii Europejskiej o dofinansowanie prac związanych z tym pomysłem. Pracujemy też nad projektem Przemysłowego Operatora Energetycznego. Obecnie usługi outsourcingowe są bardzo popularne. Przedsiębiorstwa wynajmują firmy zajmujące się transportem, ochroną czy sprzątnięciem. My chcemy przenieść tę tendencję do naszej branży. Będziemy outsourcingowo wspierać firmy – przeprowadzać audyty i je wdrażać, co pozwoli na zmniejszenie zużycia energii oraz emisji CO2 do atmosfery.

### **Co dla Pana firmy oznacza zdobycie Polskiej Nagrody Innowacyjności 2018?**

Przede wszystkim byliśmy zaskoczeni tym, że Państwo nas znaleźli. Jesteśmy małą firmą, choć nie ukrywam, że w dziedzinie systemów nadzoru sterowania i wdrażania audytów osiągnęliśmy wysoki poziom. Świadczy o tym to, z jakimi klientami współpracujemy i jak oni oceniają nasze produkty. Polska Nagroda Innowacyjności jest dla nas zwieńczeniem wielu lat ciężkiej pracy.

### **Jak Pan ocenia takie wydarzenia, jak VI Polski Kongres Przedsiębiorczości?**

To wydarzenie jest potrzebne. To konfrontacja nauki, biznesu i samorządów, gdzie możemy wymienić się swoimi spostrzeżeniami i poglądami. Rozmawiałem na ten temat z prezesem firmy Veolia Energia Poznań i stwierdziliśmy, że brakuje wymiany tzw. dobrych przykładów, dzielenia się swoją wiedzą.

Wyznaję zasadę – nic co mam, nie jest moje, czyli jeśli coś wymyśliłem, to nie mogę tego chować przed światem i zachowywać dla siebie, ale powinienem pokazać to też innym. Gdyby więcej ludzi miało takie podejście, moglibyśmy sprawić, że świat podąży w innym, lepszym kierunku.